

Interpelacja w sprawie zabytkowych nekropolii wygłoszona 27 XII 2008 r.

Pan Prezydent
dr inż. Janusz Pęcherz

Bardzo dziękuję za obszerną odpowiedź na moją interpelację związaną z zabytkowymi cmentarzami w okolicach kaliskiej rogatki. Z uzyskanej odpowiedzi przebija troska i zaangażowanie, jakie nasze miasto wkłada w ten zabytkowy zespół cmentarzy. Pozwolę sobie jednak na parę słów komentarza do przywołanej odpowiedzi, ponieważ troska i zaangażowanie ze strony kaliskiego samorządu to jedno, a obecny stan tych nekropolii to drugie. Wystarczy krótki spacer aby przekonać się, że stan cmentarza ewangelickiego i prawosławnego jest bardzo zły. Chlubimy się więc ilością wykonanych działań, a nie ich rzeczywistą skutecznością. Wspomniane prace o charakterze konserwatorskim dotyczyły w większości cmentarza katolickiego i stan tego obiektu jest dobry w porównaniu do dwóch cmentarzy wyznaniowych, aczkolwiek jest to cmentarz który na skutek użytkowania utracił wiele ze swoich walorów. Trudno nie zrozumieć postawy władz dla których ratowanie zabytkowych cmentarzy nie jest ustawowym obowiązkiem. Trudno też nie rozumieć sytuacji właścicieli, którzy są bezradni wobec ogromu problemów. Jednak faktem jest też, że za parę lat z cmentarnego dziedzictwa pozostaną już tylko resztki i w tej smutnej i wstydlivej sytuacji jedynie samorząd jest siłą będącą w stanie podjąć działania koordynujące ratowanie nekropolii. Celowo podkreśliłam słowo "koordynujące", aby nie zostać zrozumianym jako osoba zgłaszająca roszczenia że samorząd musi z własnych środków utrzymywać w 100 % cmentarze. Bez znaczącego impulsu sytuacja nie ulegnie zmianie a to oznacza powolną, acz rozłożoną w czasie agonię tych jakże trudnych, co trzeba podkreślić do ratowania zabytków. Zawarte w odpowiedzi sugestie nie do końca wg mnie są słuszne. Potwierdził to pan Maciej Błachowicz, którego wskazano w odpowiedzi na interpelację jako tego, który jest inicjatorem działań mających na celu ratowanie zabytkowych kaliskich nekropolii. Pan Maciej Błachowicz ustosunkował się za moim pośrednictwem do sugestii powołania społecznego opiekuna zabytku, stwierdził, że: „Propozycja uzyskania przez Koło Naukowe Ochrony Dóbr Kultury funkcji Społecznego Opiekuna Zabytku została odrzucona przez studentów członków Koła jako nie przyczyniająca się do rzeczywistej poprawy sytuacji. Po analizie ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami okazało się iż naszym zdaniem jedyne co daje nam ten tytuł, co zresztą już robimy, to możliwość pouczania osób naruszających przepisy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. A przecież współpraca z właścicielem cmentarza parafią ewangelicko - augsburską układa się wzorcowo a przypadki dewastacji są przez nas zgłaszane policji do czego nie potrzeba posiadania tytułu społecznego opiekuna.” Ponadto pan Maciej Błachowicz odniósł się także do treści wspomnianej odpowiedzi, dotyczącej wykonywanych prac na cmentarzu i uzgodnienia ich z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Z treści pisma skierowanego do mnie wynika, że: „Kierunek Ochrona Dóbr Kultury ma charakter teoretyczny i nie uczy trudnej sztuki konserwacji zabytków. Tak więc wszystkie nasze działania nie mogą i nie powinny mieć charakteru konserwatorskiego. Z tej racji prace na cmentarzu są czynnościami porządkowymi i wynikają jedynie z zainteresowań i chęci studentów i trudno byłoby czynnościom takim jak odchwaszczanie czy zbieranie śmieci nadać status naukowy czy praktyk studenckich. W ramach prac naukowych związanych z kierunkiem studiów studenci napisali już parę rozpraw licencjackich i magisterskich związanych z tematyką sztuki sepulkralnej, obyczajów pogrzebowych itp. prowadzony też

jest fakultet o nazwie „Ochrona dziedzictwa nekropolitalnego”.

Ponadto w treści odpowiedzi na moją interpelację poruszana jest sprawa powołania fundacji, bądź stowarzyszenia, które miałyby działać na rzecz ratowania starych cmentarzy. Należy z całą mocą podkreślić, że pomysł ten jest bardzo dobry. Niestety jak historia pokazała, w naszym mieście nie ma odpowiedniej liczby zainteresowanych osób do tego typu działalności, a może istnieje potrzeba wsparcia takiej inicjatywy przez kaliski samorząd? Jakiś czas temu była społeczna inicjatywa powołania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i właśnie z powodu braku zainteresowania inicjatywa ta nie powiodła się. W tym miejscu należy zadać pytanie, czy brak szerokiego społecznego zaangażowania w chwili obecnej musi oznaczać, że nie uda się nam uchronić naszego dziedzictwa.

Panie prezydencie, duża nadzieja tchnie z ostatniego zdania zawartego w pana piśmie.

Pozwolę sobie w tym miejscu zdanie to zacytować: „Pragnę podkreślić otwartość władz samorządowych na współpracę i inicjatywy obywatelskie, zwłaszcza w tak szlachetnej sferze jaką jest ochrona naszego dziedzictwa”.

Zgodnie z pana intencją zawartą w tym zdaniu chcę wierzyć, że jest pan także otwarty na zorganizowanie spotkania zainteresowanych stron, którym leży na sercu ratowanie zabytkowych nekropolii kaliskich. Mam tu przede wszystkim na myśli parafie, kaliski samorząd, społeczników. To wszystko będzie miało sens tylko pod warunkiem, że samorząd swym autorytetem nada rangę temu spotkaniu, a koordynator ze strony samorządu, który jak wierzę będzie mieć ogromną wiedzę na temat potrzeb kaliskich nekropolii, przedstawi propozycję wspólnego ratowania tego, co za chwilę możemy bezpowrotnie stracić.

z poważaniem

Bogdan Nowacki
radny Rady Miejskiej Kalisza